

Spotkanie komitetu referendalnego w Bolimowie. Argumenty, emocje i oczekiwania mieszkańców

data aktualizacji: 2025.06.05 autor: Bartosz Nowakowski



Za stołem prezydialnym czwartkowego spotkania zasiedli członkowie Komitetu „Zmian Społecznych Gminy Bolimów”: Piotr Broniewicz (pełnomocnik komitetu referendalnego), Paweł Aftewicz, Jan Michalak. (fot. Bartosz Nowakowski)

- **W czwartek, 29 maja, w świetlicy OSP w Bolimowie odbyło się otwarte spotkanie Komitetu Zmian Społecznych Gminy Bolimów z mieszkańcami. To kolejne wydarzenie w ramach trwającej debaty o odwołaniu burmistrz Marzeny Słojewskiej-Syntfeld.**
- **W spotkaniu uczestniczyli członkowie komitetu, na czele z pełnomocnikiem Piotrem Broniewiczem, a także mieszkańcy gminy.**

Piotr Broniewicz na wstępie podkreślił, że inicjatywa referendalna nie jest efektem przypadkowej decyzji.

„To nie jest tak, że złożyliśmy wniosek o przeprowadzenie referendum bez żadnych powodów. Tych powodów trochę się nagromadziło, żeby nie powiedzieć, że dużo” – mówił.

Wśród najważniejszych zarzutów wymienił:

- brak inwestycji i nowych projektów w budżecie na bieżący rok,
- niewystarczające pozyskiwanie środków zewnętrznych,
- trudną współpracę burmistrz z radą i organizacjami pozarządowymi,
- ograniczony dostęp do informacji publicznej dla mieszkańców i sołtysów,
- styl zarządzania urzędem, który – zdaniem komitetu – prowadzi do marginalizacji części społeczności.

„Władza obecnie panująca posuwa się dwa kroki za daleko. Nie tylko chce rządzić naszą gminą, ale również naszymi sumieniami, naszymi poglądami, a na to się po prostu ja fizycznie nie zgadzam” – podkreślał Broniewicz.

Budżet i inwestycje pod lupą

[[[2558]]]

Dyskusja wokół budżetu gminy była jednym z najgorętszych tematów spotkania. Członkowie komitetu wskazywali, że tegoroczny budżet nie przewiduje praktycznie żadnych nowych inwestycji. „Budżet na ten rok jest fatalny. Nie ma tam nic kompletnie, jeśli chodzi o inwestycje, jeśli chodzi o projekty, które mogą być w jakikolwiek sposób realizowane” – mówił Broniewicz. Wskazywano również na brak nowych wniosków o dofinansowania i zbyt małą aktywność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Współpraca z mieszkańcami i organizacjami

[[[2557]]]

Wielokrotnie powracał temat stylu zarządzania i relacji burmistrz z mieszkańcami oraz lokalnymi organizacjami.

„Stosunek pani burmistrz do wszystkich stowarzyszeń... zaczęła pracę od tego, że chce sobie podporządkować stowarzyszenia. To nie tak” – mówił jeden z uczestników.

Zarzucono burmistrz, że nie wykazuje otwartości na dialog i ogranicza przestrzeń dla inicjatyw społecznych, czego przykładem miała być odmowa udostępnienia Domu Kultury na finał WOŚP.

Światopogląd i neutralność samorządu

[[[2556]]]

Silnie wybrzmiał również zarzut dotyczący mieszania spraw światopoglądowych z funkcjonowaniem urzędu.

„Jako człowiek, który ma określone poglądy na otaczający nas świat, stwierdzenie pani burmistrz, że będzie zajmowała się sprawami, które nie należą do domeny samorządu... budzi mój sprzeciw” – mówił jeden z członków komitetu.

Podkreślano, że samorząd powinien być neutralny i reprezentować wszystkich mieszkańców, niezależnie od wyznania czy poglądów.

Problemy z inwestycjami i zarządzaniem majątkiem gminy

[[[2555]]]

W trakcie spotkania pojawiły się liczne pytania o konkretne inwestycje, m.in. o dzierżawę gruntów czy rewitalizację rynku. Uczestnicy wskazywali na brak nadzoru i kontroli ze strony urzędu, co miało prowadzić do opóźnień i problemów z realizacją projektów. „To gmina nie dopilnowała, że działki nie zostały przekształcone z rolnych na drogowe” – argumentowano, wskazując na konsekwencje dla budżetu i mieszkańców.

Odpowiedzialność i przyszłość gminy

[[[2554]]]

Wielu mieszkańców pytało o plany na przyszłość i konkretne propozycje zmian po ewentualnym odwołaniu burmistrza. Komitet odpowiadał, że celem referendum jest przywrócenie zaufania społecznego i otwarcie samorządu na dialog. „Nie bardzo często prosimy o pytanie, a kto będzie później? Ewentualnie, jeżeli odpowiadamy... Stoimy na stanowisku, że to, co się w tej chwili dzieje, uważamy, że jest nie w dobrą stronę i proponujemy, jeżeli mieszkańcy podejmą taką decyzję zmiany i wtedy się zgłoszą kandydaci” – wyjaśniał Broniewicz.

Emocje i podziały społeczne

Spotkanie pokazało, jak głęboko podzielona jest lokalna społeczność. Wymiana argumentów była momentami bardzo emocjonalna, pojawiały się oskarżenia o personalne ataki i „nagonkę” na burmistrza, ale także głosy apelujące o zakończenie konfliktu i powrót do merytorycznej dyskusji. „Mieszkańcy wydaje mi się, że już są po pierwsze zmęczeni i przerażeni faktem co dalej będzie” – podsumował jeden z uczestników.

Spotkanie komitetu referendalnego potwierdziło, że decyzja o referendum jest efektem narastających napięć i poczucia braku dialogu w gminie Bolimów. Komitet Zmian Społecznych argumentuje, że referendum to odpowiedź na kryzys zaufania i stagnację inwestycyjną, podczas gdy przeciwnicy inicjatywy wskazują na wysokie koszty i ryzyko dalszych podziałów. Ostateczny głos należy do mieszkańców, którzy już 8 czerwca zdecydują o przyszłości lokalnego samorządu.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44998-spotkanie-komitetu-referendalnego-w-bolimowie-argumenty-emocje-i-o-czekiwania-mieszkancow>